

Redakcja i Administracja
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1. 29.

Prenumerata wynosi
rocznie zlr. 8.—
kwartalnie „ 2.—

INSERATY
obliczy się jak
najtaniej.

Nr. TELEFONU 109.

Targowisko

VIEHMARKT-BERICHT

CZASOPISMO dla HANDLU BYDŁEM i NIEROGACIZNĄ. — FACHORGAN für den INTERNATIONALEN VIEHVERKEHR.

TELEFON Nr. 109.

Redaktion und Administration
KRAKAU
St. Gertrudagasse 29.

Pränumeration beträgt
ganzjährig fl. 8.—
Quartal „ 2.—
fürs Ausland:
ganzjährig Mk. 16.—
Quartal „ 4.—

INSERATE
werden billigst berechnet.

Wychodzi w piątek każdego tygodnia. — Erscheint jeden Freitag.

Nr. 5.

Kraków, dnia 20. października 1893.
Krakau, den 20. Oktober

Rok
I. Jahrgang

A V I S.
Der deutsche Theil befindet sich auf Seite 3-4.

Zwracamy uwagę na „kwestyonaryusz“, umieszczony na tej str. zawarte w nim życzenia i zażalenia naszych P. T. Prenumeratorów. Równocześnie upraszamy o pilne nadysłanie takowych do Redakcyi.

Doniesienie telefoniczne.

Kraków, 20. październ. godz. 5 min. 50.

Przypęd na następny targ poniedziałkowy i wtorkowy wynosi w tut. zakładzie obserwacyjnym: na poniedziałek sztuk nierogacizny 1633, na wtorek „ 1200.

Telegramy.

Budapeszt-Köbanya. 20. październ. godz. 12. m. 40.

Przypęd z krajów węgierskich 17925 sztuk.

» Serbii „ 6006 „

» Rumunii „ „

» innych krajów „ 421 „

razem 24352 sztuk.

Tendencya stała

Ceny

towar węg. osobliwy o wadze 320—380kg. 44-45 1/2 zhr. ct

» „ „ „ 280—300 „ 47 „

» „ „ „ nad 300 kg. stare — „

krajowy „ „ „ „ „

serbski „ „ „ „ 39 „

rumuński „ „ „ „ 42 1/2 „

(Sprawozdanie pierwszego węgierskiego akcyjnego zakładu tuczenia nierogacizny).

Kraków, dnia 20go paźdz. 1893.

Groźny monopol.

Z wiarogodnego źródła otrzymaliśmy następującą wiadomość:

Czterdziestu rzeźników wiedeńskich, którego celem popieranie własnych spraw materialnych. Dla zrealizowania tej myśli złożył każdy z członków 10.000 zlr., co czyni łączną sumę w kwocie 400.000 zlr. Stowarzyszenie wybudowało rzeźnię prywatną, urządzą ją z całym komfortem, oraz w myśl wszelkich zasad weterynaryjno-policyjnych. Następnie postanowiło wnieść do Ministerstwa spraw wewnętrznych prośbę, aby pozwoliło mu sprządzać (z omińnięciem zakładów obserwacyjnych w Krakowie i Białej) wprost do swej rzeźni nierogaciznę z Galicji, przeznaczoną na rzeź. Liczba wprowadzonych sztuk wynosiłaby około kilku tysięcy tygodniowo.

Przywilej taki mieściłby w sobie trojakiego rodzaju niebezpieczeństwo. Przedewszystkiem byłby targ wiedeński stracony dla handlarzy galicyjskich, którzy muszą wysyłać towar swój za pośrednictwem zakładów obserwacyjnych, powtórę dla wiedeńskich handlarzy, którzyby w obec monopolu rzeźni prywatnej byli bezsilni i po trzecim, dla samych zakładów obserwacyjnych w Białej i Krakowie.

Z powodu tego groźnego niebezpieczeństwa, nie pozostaje nic innego zakładom do uczynienia, jak to, aby się połączyły z handlarzami galicyjskimi celem przeprowadzenia wspólnej akcji, by ich nie zaskoczyła jakas niespodzianka. Należy wnieść odpowiednie przedstawienie i poczynić kroki u kompetentnych władz, aby w zarodku stłumić miłe zachcianki panów wiedeńskich, grożące ruiną naszemu handlowi i obu zakładom. Nie aszkodziłoby również, aby nasza Rada miejska, jako

właścicielka zakładu obserwacyjnego w Krakowie zawczasu poinformowała się, jakie szanse powodzenia ma stowarzyszenie rzeźników rzeźni prywatnej projekt w Wiedniu i poczyniła co prędzej odpowiednie kroki.

Zakłady obserwacyjne w Białej i Krakowie

I.

Instytucjom krajowym, pośredniczącym w handlu wywozowym trzody chlewnej — zakładom obserwacyjnym w Białej i Krakowie — postanowiliśmy poświęcić jak już w num. IV naszego czasopisma zaznaczyliśmy kilka artykułów celem obznajmienia bliższego naszych czytelników z niemi, oraz celem wskazania na strony dodatnie i ujemne, obu. Oczywiście, że gdy zakłady same się nie prowadzą, lecz zawsze siłą działającą są osoby w nich zatrudnione, rozpocząć będzie trzeba od działalności tych osób; omówimy więc oba zakłady w porządku jak powstawały, dając temsamem pierwszeństwo starszemu zakładowi w Białej.

Przed niespełna kilkoma dniami, przedsięwzięliśmy wycieczkę do Białej, aby się naocznie przekonać czy i o ile to wszystko, co słyszeliśmy o Białej zgadza się z rzeczywistością. I przyznać musimy, że to, cośmy zastali, przewyższyło nasze oczekiwania. Zbytecznym byłoby chyba nadmienić, że zakład podobny przedstawia mechanizm nader skomplikowany, a przecież pracuje on z taką uznaniem i dokładnością, że śmiało może się zmierzyć z zakładem w Wiedeńskim Nowemmieście. Od kupców oraz nierogacizny roi się, rzecby można, że nie miałbyś gdzie szpilki rzucić. Mimo to, wszystkie zlecenia wykonywane bywają w jednej chwili, słyszysz tam gwar, ale gwar ten nie pochodzi bynajmniej z nieporządku, lecz jest prostym wynikiem zesumowania się głosów najróżnorodniejszych.

Na zarządę zastępującego równocześnie miejsce kasjera, zwrócić ci wypadnie w I miejscu uwagę — mając wszystko uporządkowane w alfabetycznym porządku potrzebuje, tracić jedynie tyle czasu, ile faktyczna tego wymaga potrzeba do odbioru pieniędzy. Obaj weterynarze pp. Waas i Münzer wydają paszporty z błyskawiczną szybkością, udzielają najrozmaitszych wyjaśnień i pokonują ogrom pracy w tak stosunkowo krótkim czasie, że oczom własnym nie chce się wierzyć. Zarówno czynnym jest weterynarz powiatowy p. Marko, lecz wprost zdumiewającą jest działalność naczelnika stacji p. Gwinera. Aby móc ocenić pracę te olbrzymią, należy sobie tylko uprzytomnić, że o godzinie 9 rozpoczyna się targ, a już do godziny 10 1/2 przed południem musi być załadowanych 1500—2000 sztuk nierogacizny, którą odsyła się do Gliwice, Raciborza, Opola, Lipska, Berlina, Drezna, Hanoweru i innych niemieckich targowic. Bo gdyby nierogacizna nie nadeszła na godzinę 1 po południu do Dziedzic, musiałaby stać tamże przez 24 godzin i targby opóźniła. To też nielada to robota dla naczelnika, który wszędzie być musi, każdemu wydać stosowne zlecenia, doglądnąć sam wszystkiego, aby według danych zleceń wszystko na czas załadowano, oraz by przy tak szybkim załadowywaniu nie zaszła jakas pomyłka, lub nierogacizna nie odniosła uszkodzenia, co w I. i drugim wypadku naraziłoby mogło kupca na różnorodne straty. Pomimo tego niezwykłego zajęcia, przecież każdej stronie w najuprzejmiejszej formie udziela naczelnik wyjaśnień.

Lecz dla tego ruchu zakład Bialski jest za mały, pomieścić on wygodnie może zaledwie połowę spędu. Na usprawiedliwienie tego stanu, możnaby przytoczyć, że zakład jedynie po długich korowodach i sprzeczkach mógł być przed 5 laty wybudowanym, że podnoszono podówczas niejednokrotnie obawę, że kapitał zakładowy może się stać kapitałem martwym, nie przynoszącym żadnych odsetek. Budowano więc „tanie“ bo wszystkie zabudowania wystawiano z drzewa i to

ze zwykłego buduleca o najprostszej konstrukcyi, poprowadzono jak najzwyczajniejsze drogi, wystawiono jedną wagę, wąską rampę do załadowywania, krótki tor, prymitywną budę na pomieszczenie stacji kolejowej, załedwie 90 stajni i urządzono jeszcze mniej placów targowych. (C. d. n.)

Kwestyonaryusz.

Ad VIII. pisze p. Robczak ze Stanisławowa. Przeciw zakładowi obserwacyjnemu w Białej, zmuszony jestem podnieść, że wysyłamy zdrowy, urzędowo zbadany towar, na który zawsze mieliśmy odbiorców w ruchu bezpośrednim, narażając się na wielkie niebezpieczeństwo i jeszcze większe straty materialne. Pięciodniowa obserwacyja, którą zwierzęta muszą odbyć, jest ruiną dla nas, a obchodzenie się z nierogacizną, co najmniej bezwzględne.

W dodatku mamy przez cały przeciąg trwania obserwacyi wstęp wzbroniony do naszej chudoby, nie wolno nam się przypatrzeć jak się z nią obchodzi, jaką mają obsługę, jak i czy się ją karmi. Manipulacyja jedyna w swoim rodzaju, jakiej w całej Europie się nie zastanie. Nierogacizna literalnie jest w mkwizycy i powierzyć ją zmuszeni jesteśmy obcym rękóm. I niebezpieczeństwo utraty całego mienia nie jest wykluczone, gdyż wyjęty z rąk kupca towar nie jest ubezpieczony, nikogo za niego odpowiedzialnym czynić nie można, a w razie gdyby wybuchł pożar i wszystko zmarniało, jako odszkodowanie otrzymać możemy kij zebraczy.

Wszystko to stanowi niezwykłą zaporę w rozwoju naszego handlu, sprowadza ruinę materialną, gdyż narażeni jesteśmy na różne wydatki jak opędzanie kosztów podróży karmy, za nierogaciznę w zakładzie przez pięć, a nieraz i więcej dni. Wydatki te dochodzą kilku tysięcy zł. rocznie, z powodu czego ciągle straty ponosimy bezpośrednio, a pośrednio hodowcy, wieśniacy, którym ze względu na wydatki, jakie mamy, za nierogaciznę mniej płacić jesteśmy zniewoleni. Dla czego pytam, nie mają całe Węgry ani jednego zakładu obserwacyjnego, tylko biedny nasz kraj uszczęśliwiono naraz aż dwoma?

Z wyjątkiem Steinbruchu, gdzie zaraza nieraz się pojawia, i tylko kilka dni zaledwie trwa, bo używa się stósownych środków zaradczych, może kupiec wysyłać nierogaciznę dokąd chce i kiedy chce: u nas zaś, gdy się przedtem już miało dosyć wielkie wydatki, możemy towar jedynie załadowywać w zakładzie obserwacyjnym. To też wymaga tego dobro sprawy, że gdy już o usunięciu zakładów u nas mowy być nie może, aby przynajmniej ograniczono czas obserwacyi do dwóch dni, gdyby zaś to w rychle nie nastąpiło, wówczas śmiało przepowiedzieć można, że cały handel galicyjski nierogacizną niebawem ustanie.

Co do punktu XII odpowiadam, że za granicą nie masz ani jednego zakładu obserwacyjnego.

Od Korespondenta naszego z Kałusza otrzymujemy następujące wywody:

Ad II. oświadcza szanowny Korespondent, że wywóz galicyjskiej nierogacizny utrudnia w pierwszym rzędzie ciągle panowanie w kraju zarazy pyskowo-racicowej, która, z powodu, że właściciele niejedno tają, jako też z powodu różnych manipulacyi handlarzy, bywa zawlekana za granicę, co pociąga za sobą zbyt ostre przepisy i zamykanie jarmarków do tego są Zakł. obserw. (Przyp. Red.)

Ad IV. należałoby się przedewszystkiem postarać o urządzenie odpowiednich dogodnych ramp do ładowania nierogacizny, gdyż w bardzo wielu miejscowościach rampy są szczupłe, wyszutrowane grubym ostrym kamieniem, co utrudnia dokładną rewizyja, a co gorsza, powoduje często skaleczenie

Sprawozdanie z targów trzody chlewnej.

Krakowski zakład obserwacyjny d. 17 października 1893. Ruch targowy w dniach 16 i 17 października. Przypęd sztuk 3690 Notowano: Prosięta — zhr. Chude od 29 do 30 zhr. Mięśne — zhr. para żywych. Tuczne 32—38 ct. Załadowano sztuk 8543 a mianowicie do austriackich prowincji sztuk 3543 za granicę — (Dyrekcya zakładu).

Bialski zakład obserwacyjny dnia 14 października 1893. Obrót targowy w dniach 13 i 14 października. Przypęd 9561 szt. Notowano parę żywych prosiaków 18—24 zhr. warchlaków 25—30 zhr. starsze 30—40 zhr. tuczonych kg. żywej wagi po 34—41 ct. Załadowano do austriackich prowincji szt. 7148 dla zagranicy sztuk 2121. Przypęd na targ w dn. 20 i 21 października. sztuk 9974. (Dyrekcya zakładu).

Wiedeń, dnia 18 października 1893. (Org. sprawozdanie Kazimierza Wajdowicza.) Na wczorajszym targu było 10970 sztuk, a mianowicie: 3255 prosiat, 4188 średnich, 3115 tuczonych.

Brakujące 77 sztuk wypędzono dopiero później podczas targu: prosiat było 1747 galicyjskich i 285 bukowińskich. Pomimo, że spód był znacznie mniejszy jak poprzedniego tygodnia, ceny były wyższe przy małym spadku o 1-2 ct. na kilo. W porównaniu z przeszłym tygodniem, notowały ciężkie od 35 do 38 a lekkie węgierskie od 30 do 34 ct., prosięta od 35 do 39 ct. a prima do 41 ct. za kilo.

Wiedeń, dnia 16 października 1893. (Sprawozdanie org. W. Amirowicza.)

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów z Galicji i Bukowiny 653 węgierskich 1764 niemieckich 2133 razem 4490 sztuk.

Galicyjski płacono stałenny 59 do 61 zhr. osobliwy 62 do 63, 66 zhr. faszowy 54 do 57 zhr.

węgierski 54 do 58—60 zhr. osobliwy 62 do 64, 66 zhr. niemiecki 55, 58, 60, 62, 65, 68 zhr. za 100 kilo mięsa.

Wiedeń, dnia 17 października 1893. (Sprawozdanie org. W. Amirowicza.)

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogacizny galicyjskiej 2100 sztuk.

Płacono 32 do 35, 38—40 za 100 kg. żywej wagi.

Sprawozdanie z wiedz. kasy targu bydła i mięsa. Targ trzody chlewnej dnia 17 października 1893. Na dzisiejszy targ zgłoszono 10970 sztuk, z tego przypędzono zaraz przy rozpoczęciu targu 3255 warchlaków i 7628 tuczonych swin rasy węgierskiej razem 10883 sztuk.

Tendencya była z początku żywsza potem słabsza.

Wyborowe od 37 do 38 1/2, wyjątkowo ct. średnie od 34 1/2 do 36 ct.

lekkie od 31 1/2 do 33 1/2 ct. warchlaki od 30 do 30 1/2 ct.

Olomunie targowica, dnia 17 października 1893. (Org. sprawozd. komis. targowicy.) Przypęd 100 sztuk bydła.

95 „ wołów. — „ buhajów. 7 „ krów i jałówek.

Z tego: z Galicji 91 szt., z Węgier — szt., z kraju 9 szt. Ceny: Gatunek wyborowy od zhr. 29 do 32 „ średni „ 25 „ 28 „ za 100 kgr. żywej wagi.

Pragski targ. Sprawozdanie urzędu targowego. 12 października 1893. Przypęd na dzisiejszy targ wynosił 65 sztuk bydła rogatego, między niemi było 65 sztuk czeskich, — sztuk galicyjskich, — sztuk serbskich i węgierskich tuczonych wołów. Czeskie woły tuczne sprzedawano od 31 do 32 ct. za kg. — sztuk sprzedano z targu jako niesprzedane. Obrót był mierny. Nadto sprzedano 60 sztuk swin czeskich po 52 ct. do 58 ct. za kg. Galicyjsk. po 58—60 centów. Węgierskich bukowińskich — kg. po ct. 50—51. Mięsa wołowego dowieziono 26392 kg. Cena sprzedaży przednie 24 do 38 ct. wyborowe i tyne 30 do 45 ct. wyborowe 62 ct. Wierzowiny 8304 kg. Cena sprzedaży 52 do 58 ct. za czeskie i 58 do 60 ct. za galicyjska. Obrót był mierny.

Sprawozdanie z targu trzody chlewnej pierwszego węgierskiego zakładu akcyjnego towarzystwa tuczenia trzody chlewnej.

Budapeszt-Köbánya, dnia 15 października 1893. Transakcya była w przeciwstawieniu do zeszł. tyg. słabsza.

Przebieg cen tygodniowy: węgierski towar osobliwy o wadze 320—380 kg. po 42 1/2—43 ct. za kg. żywej wagi: o wadze 280—300 kg. po 43—44 ct. krajowy 41 1/2—47 serbski 38—41 1/2 ct. rumuńskie — ct. netto. Jako ubytek przyjęto na parze 45 kg. i 4% rabatu.

Ceny artykułów karmowych: kukurydza 5,20 zhr., jęczmień 6,60 loco Köbánya.

Tutejszy stan trzody: z d. 6 październ. pozostało 180770 sztuk. Przypęd z tegoż kraju 10222 „

Serbii 5629 „ Rumunii 272 „

innych krajów „

razem 196893 sztuk

Spęd do: Budapesztu dla konsum. (I—X) okr. 5595 sztuk

miejsowości tegoż kraju 1548 „

Wiednia 733 „

Austriackich krajów 1831 „

Niemiec 12545 „

innych krajów 299 „

w mydlarniach użyto do wyrobów 168 „ 22719 szt.

174174 szt.

W szafasach akcyjnych pozostało 29932

sanitarnych i tranzytowych 6 10 13940 sztuk.

przypędzono serbskich 5629 „

rumuńskich 272 „

1981 „

spędzono 6299 „

pozostaje stan 13542 „

a mianowicie 12477 sztuk serbskich i 1065 sztuk rumuńskich.

W czasie rewizji sanitarnej uznano od 1. stycznia do dnia dzisiejszego jako niezdatne do konsumpcji 576 sztuk i przeznaczono je dla celów technicznych.

Wir bitten um Beachtung des „Fragebogens“ (Seite 3) für Wünsche und Beschwerden des Publikums, und bitten gleichzeitig um prompte Einsendung derselben an die **R e d a c t i o n.**

Telephon-Bericht.

Krakau. 20. October 5 Uhr 50 Min.

Auftrieb für die nächstwöchentliche Montag- u. Dienstag-Märkte in der hiesigen Confinirungs Anstalt: für Montag Stück 1633 Schweine

für Dienstag „ 1200 „

Telegramme.

Budapest Köbánya. 20. October 12 Uhr 40 M. (Telegram der erst. ung. Borstenvieh-Mastanstalt).

Zutrieb von Inland . . . St. 17925

„ Serbien . . . 6006

„ Rumänien . . . — — —

„ anderen Ländern „ 421

Zusammen . . . St. 24352

Abtrieb nach verschiedenen Gegenden St. — —

Preise fest ung. sort. Waare 320—380 Kg. schwere 44-45 1/2 fl. — kr.

„ 280—300 „ 47 „ — „

„ über 300 „ alte . — „ — „

Landschweine . . . — „ — „

Serbische . . . 39 „ — „

Rumänische . . . 42 1/2 „ — „

(Bericht der erst. ung. Borstenviehmastanstalt Akt. Ges.)

Krakau, 20. Oktober 1893.

Ein drohendes Monopol.

Vierzig Wiener Fleischer sind zu einer Innung zusammengetreten und haben jeder 10000 fl. zusammen 400000 fl. für den Bau eines bereits fertiggestellten Privatschlachthaus zusammengesprochen, welches, wie es heisst, mit allem Comfort und veterinär — polizeilichen Einrichtungen ausgestattet ist. Dieselben sollen wie verlautet, beabsichtigen beim Ministerium des Innern die Erlaubniss zu erwirken, mit Umgehung der galizischen Confinirungsanstalten, aus Galizien das Borstenvieh (einige tausende wöchentlich) nach Wien direct ins Schlachthaus behufs sofortiger Abschachtung beziehen zu dürfen. Es liegt darin eine dreifache Gefahr. Erstens für den galizischen Händler, der die Confinirungsanstalten zu benutzen gezwungen ist, für diesen wäre der Wiener Platz verloren.

Zweitens für den Wiener Händler, welcher gegen dieses Monopol des Schlachthaus nicht mehr aufkommen könnte, und drittens last but not least für die Confinirungsanstalten Krakau und Biala.

Es liegt jetzt die dringende Nothwendigkeit vor, dass die beiden Confinirungsanstalten Krakau und Biala sich eng aneinander schliessen und im Vereine mit den galizischen Händlern die entschiedensten Vorstellungen und nothwendigen Schritte competenten Ortes einleiten, um diese Gefahr, die den galizischen Handel und die Anstalten mit Ruin bedroht, noch im Keime zu ersticken.

Die Confinirungsanstalten Biala und Krakau.

Bei Besprechung dieser Anstalten lassen wir Biala als der Aelteren, den Vorrang. Wir haben dieses Institut vor einigen Tagen genau in Augenschein genommen, und waren überrascht durch die wunderbare Praecision mit welcher dieser complicirte Apparat arbeitet. Selbst in Wiener Neustadt haben wir einen derartigen Markt nicht mitangesehen.

Der Herr Verwalter, der gleichzeitig das Amt eines Cassirers vertritt, hat alles mit solcher exacten Genauigkeit vorbereitet und nach dem Alphabet geordnet, dass die Zeit thatsächlich nur auf die Uebernahme des Geldes verwendet zu werden braucht. Die beiden Veterinäre, die Herren Waas und Münzer folgen die Viehpässe mit einer bewundernswerthen Raschheit aus. ertheilen alle mögliche Auskünfte und bewältigen die riesigen Anforderungen mit — elektrischer — Geschwindigkeit. Diesen Leistungen stehen die des Bezirks-Veterinars Herrn Marko ebenbürtig zur Seite, geradezu staunenswerth ist jedoch die ganz ausserordentliche Arbeitskraft des Stationsvorstandes von Gwiner, denn da der Markt erst gegen 9 Uhr beginnt und bis 10 1/2 Uhr 1500—2500 St. Borstenvieh nach Gleiwitz, Ratibor, Oppeln, Leipzig, Berlin,

Dresden, Hannover und anderen deutschen Plätzen verladen sein müssen, und wenn der Zug nicht um 1 Uhr in Dzieditz eintrifft, die Sendungen 24 Stunden zurückbleiben müssen und die deutschen Märkte versäumen würden, so kann man sich eine Vorstellung von der Vielseitigkeit der Anstrengungen und Anforderungen machen, welche für eine so kurze Spanne Zeit durch eine derartige Aufgabe gestellt werden, um allen Interessen der Kaufleute, wie des Betriebes gerecht zu werden. Man muss es mitangesehen haben, welche Arbeit und körperliche Anstrengung mit derartiger Dispositionerteilung verbunden ist

Bei alledem ist die Höflichkeit zu bewundern, mit welcher, ohne der Autorität etwas zu vergeben, die Kaufleute behandelt werden.

Aber — für das bunte Gedränge ist diese Anstalt viel zu klein, sie genügt kaum für die Hälfte der Kaufleute, die für ihre Waare Unterkunft suchen.

Dieser Uebelstand erklärt sich, wenn man bedenkt, dass die Anstalt vor 5 Jahren erst nach vielen Kämpfen zu Stande kommen konnte, weil befürchtet wurde, dass das ganze Investitions-Capital werthlos werden könne. Es wurde also nur «billig» gebaut: Holzschoppen, Holzgebäude, gewöhnlich chaussirte Betriebstrassen, eine einzige Waage, eine sehr schmale Verladerrampe, kurzes Geleise, eine primitive Bude als Stationsgebäude, kaum 90 Stallungen und noch weniger Verkaufplätze. **Forts. folgt.**

Galizien u. der Wiener Fleischmarkt.

Von welcher Wichtigkeit die Viehzucht für unser Land ist, zeigen folgende Daten:

Im Jahre 1884 entfielen auf Galizien 33% des Gesamtauftriebes auf den Wiener Markt, also nur um 3% weniger als auf das Wien so nahe Ungarn das mit 36% theilhaftig war. Im Jahre 1890 haben wir schon ein ganz anderes Bild (Galizien figurirt mit 20,9% Ungarn mit 63,8 nämlich 136,689 ungarische Rinder gegen 33,316 galizische bei einer Gesamtbeschickung von 195,312.

Im Jahre 1880 also zehn Jahre früher betrug die Gesamtbeschickung 164,850 St. dabei hatte Ungarn 80970 Stück, d. i. 59%, Galizien 48296 d. i. 29%. Woher dieser Rückgang?

Diese Differenz lässt sich dadurch erklären, dass Galizien anstatt lebenden Viehes, frisches Fleisch in grossen Quantitäten auf den Wiener Markt gebracht hat, mehr als Ungarn, trotzdem die Zufuhr unter dem Mangel an Kühlwaggons ungeheuer leidet, woraus den galizischen Händlern grosse Verluste entstehen. 1880 betrug die Fleischzufuhr 1 1/2 Millionen Kilogramm = 5000 Ochs, 1890 10,000,000 Kg. = 36,000 Ochs, grösstentheils galizischer Provenienz, so dass die ungarische Ziffer erreicht erscheint.

Das ist jedenfalls die rationellste Erklärung, wenn auch die Böhmen für den Rückgang der Viehzucht das Schulgesetz verantwortlich machen, welches die Ruder bis zum 14. Jahre ihrer Hüter beraubt. Galizien hingegen ist trotz der Schule das einzige Kronland, dessen Viehzucht sich um ein bedeutendes gehoben hat, während alle anderen zurückgegangen sind.

Man bedenke jedoch die Schwierigkeiten mit denen unser Export zu kämpfen hat

Was kostet ein galizisches Vieh bis Wien?

Ein Transport von 11 Ochs von Stanislaw bis Wien	kostete an Transportkosten	fl. 127.—
Marktgeld	„	11.—
Treibergeld	„	5.50
Standgebühr	„	3.30
Futter	„	33.—
Provision	„	7.70
Agentengebühr	„	11.—

Zusammen fl. 198.50

d. i. per Stück fl. 18.04

Verkaufspreis per Stück fl. 175.—

bleibt Erlös per Stück 157 fl.

Die Transportspesen müssen unbedingt verringert werden, und die Futterspesen auch, wenn unser Markt gegen die ungarischen schweren Ochs, die dieselben Spesen und nur ganz kleine Transportspesen haben, concurrenzfähig bleiben soll.

Leichtes Vieh können wir schon gar nicht exportiren, sind daher auf das Schlachten angewiesen, und da ist es wiederum die Bahn, welche dem Geschäfte durch Kühlwaggons unter die Hande zu greifen hätte.

FRAGEBOGEN.*)

Auf unsere ausgesandten Questionnaires sind uns mannigfaltige Antworten eingelaufen, in denen sich das Publicum beschwert

Herr Rubczak schreibt:
ad. VIII. Wir bringen nachstehende Beschwerden gegen die Confinirungsanstalt Biala, dass wir unsere gesunde Waare, die hier ämtlich untersucht wurde, und auf welche wir stets gute Abnehmer im directen Verkehre hatten einer grossen Gefahr und dem Verluste aussetzen lassen. Die fünfjährige Contumaz, welche abgehalten wird, ist eben ein Ruin für uns und die Behandlung des Borstenviehes ist eine Rücksichtslosigkeit.

Zu demselben ist uns während der fünfjährigen Contumaz verboten Besuch abzustatten, solches anzusehen, wie mit demselben umgegangen wird, wie solches bedient wird, oder ob dasselbe gefüttert ist, Eine eigensinnige Manipulation, wie sie in ganz Europa nicht vorkommt. Die Waare ist förmlich in Inquisition und müssen wir das Opfer fremder Hände abgeben. Auch ist solche einer grossen Gefahr ausgesetzt und hauptsächlich dem Kaufmanne ohne Versicherung aus den Händen abgenommen, haben für solche keine Garantie und im Falle eines Unglückes durch Brand kann erst der Mann mit dem Bettelstabe abgehen.

Das ist das Einzige was uns hindert in unserem Geschäfte und uns zu Grunde richten muss, uns in die Nothlage versetzt, uns Auslagen verursacht, hauptsächlich die Bahnfahrten, andere Auslagen, Spesen durch diese Fütterung der Waare in der Anstalt, während der fünf Tage und auch länger, was uns während der kurzen Zeit in die Hunderttausende Gulden unnötige Auslagen verursacht hat und beständig zulegen müssen.

Warum hat ganz Ungarn keine einzige Confinirungsanstalt, nur dieses arme Galizien hat auf einmal zwei Orte sich errichtet.

Abgesehen von der Viehseuche, welche z. B. im Steinbruch vorkommt aber nur einige Tage dauert und ist gleich abgeholfen, und kann die Waare gehen wohin der Aufgeber will. Bei uns jedoch, bis einer grosse Spesen macht, dann können wir solche nur in die Confinirungsanstalt laden. Es ist daher sehr nothwendig, dass wenn die Waare nicht direct versendet werden kann, solche höchstens nur auf zwei Tage in Contumaz zu halten, und tritt das nicht ein, so muss der Borstenviehhandel in ganz Galizien ein Ende nehmen.

ad. IX, X, XI wie Punkt VIII.
ad. XII. kommen keine Confinirungsanstalten im Ausland vor.

Von unserem Correspondenten aus Kaiusz erhalten wir folgende Ausführungen:

Ad II drückt derselbe die Meinung aus, dass die Ausfuhr des galizischen Borstenviehes in erster Linie durch die fortwährend im Laude herrschende Maul- und Klauen-Seuche behindert wird, welche, da die Eigenthümer so manches verheimlichen, wie auch durch verschiedene Manipulationen der Händler leicht über die Grenze verschleppt wird, und daher Anlass gibt zu den scharfen Vorsichtsmassregeln und zur Absperrung der Märkte. (Dazu sind ja eben Confinirungsanstalten. Anm. der Red.)

Ad IV Wäre es vor Allem nothig, sich um die Anlage entsprechender Laderampen für das Borstenvieh zu bemühen, denn in den meisten Stationen sind diese Rampen viel zu schmal, und mit dicken, scharfen Steinen geschottet, was die Revision nicht nur sehr erschwert, sondern auch häufige Verwundung der Klauen herbeiführt. Dazu kommt der fast überall herrschende Mangel an Pumpen und Tränkrühen, um die Tränkung vor der Verladung bewerkstelligen zu können. Ferner wird die allgemeine Klage über die ungenügenden Klassifikationsnormen wiederholt, welche den Handler auf Gnade und Ungnade dem dienstthuenden Beamten ausliefern.

Die Haftpflicht der Eisenbahnen müsste auch unter gewissen Beschränkungen auf die lebenden Thiere ausgedehnt werden, da die Bahn für durch Nachlässigkeit beim Verladen verursachtes Umstehen des Viehes nicht wie bisher unverantwortlich sein soll.

Ad. V Sollte eine strenge Controlle der Viehmärkte eingeführt und ein scharfes Augenmerk darauf gerichtet werden, die Ausbeutung der kleinen Züchter durch die Spekulanten zu verhindern. Dazu müssten feste Preise normirt und das System des Verkaufes nach dem Gewicht eingeführt werden, womit unser Kleinhandler erst vertraut gemacht werden müsste.

Es müsste eine energische Agitation zur allgemeinen Einführung von Racenzuchtvieh eingeleitet werden, um ein wirklich exportfähiges Material zu gewinnen, und den einzelnen Landwirthen die Züch-

tung desselben zu erleichtern oder solches für die Deckung bereit zu stellen.

Ad VII Einführung einer obligatorischen Nutz-Viehversicherung, als des besten Mittels die Viehzucht zu heben, da die Sicherheit beim unverschuldeten Umstehen Entschädigung zu erhalten, Lust und Muth zur Viehzucht heben wird.

Ad. VIII Sollte die Uebernahme des Borstenviehes in die Confinirungsanstalten nicht auf die wenigen Tage beschränkt bleiben, welche dafür wöchentlich angesetzt sind, denn der Händler wird, wenn der Markt einige Tage vor oder nach dem Uebernahmestage stattfindet, durch das Warten durch mehrere Tage grossen Verlusten ausgesetzt.

Auch ist die Observationszeit für die Erlaubniss zum Abstechen zu ausgedehnt, und sollten beide Confinirungsanstalten hiefür gleichlautende Vorschriften haben, um eine Concurrenz zwischen denselben zu verhindern

Bei Feststellung von Maul- und Klauenseuche bei Transporten aus Confinirungsanstalten, sollte, wenn solche in Deutschland constatirt wird, unsere Behörde sofort davon telegrafisch verständigt werden, um die wirkliche Existenz der Seuche auch festzustellen, da es vorkommen kann, dass dabei Sekaturen gegen eine oder die andere Anstalt mit im Spiele sind.

Viehmarkt-Berichte.

Krakauer Borstenviehmarkt der Confinirungsanstalt. 17. October 1893. Marktverkehr vom 16 u. 17. October. Auftrieb 3690 Stück. Es notiren: Ferkel fl. —.— Frischlinge fl. 29—30 lebend per Paar. Fettwaare 32—38 kr. per Kg. lebend. Verladen wurden: 3543 Stück, und zwar nach den österreichischen Provinzen 3543 Stk. (Die Marktdirection.)

Bialaer Borstenviehmarkt und Confinirungsanstalt. 15. October 1893. Marktverkehr vom 13. u. 14. October 1893. Auftrieb 9561 St. Es notiren: Ferkel 18—24 fl., Frischlinge 25—30 fl. Volljährige 39—40 fl. lebend per Paar, Fettwaare 34—41 kr. per Kg. lebend. Verladen wurden nach österreichischen Provinzen 7148 St., nach dem Auslande 2121 St. Auftrieb für den Markt am 20 u. 21. October 9974 St. (Die Marktleitung).

Prager Viehmarkt. (Bericht des Viehmarkt-Amtes). 12. October 1893. Der Zutrieb zum heutigen Viehmarkt belief sich auf 65 Stück Hornvieh, darunter waren 65 Stück böhmische, — Stück galizische, — Stück serbische und ungarische Mastochsen. Böhmische Mastochsen wurden verkauft zu 31 bis 32 kr. per Kg. — Stück sind als unverkauft vom Marktplatze abgetrieben worden. Der Verkehr war mittelmässig. 60 Stück Schweine, böhmische das Kg. zu kr. 52—58 Galizier das Kg. zu kr. 58—60, ungarische Bakonier das Kg. zu kr. 50—51. An Rindfleisch wurden 26392 Kg. zugeführt. Verkaufspreis vorderes 24 bis 38 kr., prima 51 kr. und hinteres 30 bis 45 kr., prima 62 kr. An Schweinefleisch 8394 Kg. Verkaufspreis 52 bis 58 kr. böhmische und 58 bis 60 kr. galizische. Der Verkehr war mittelmässig.

Wiener Vieh- und Fleischmarkt-Cassa-Bericht St. Marx. Borstenviehmarkt am 17. October 1893. Zum heutigen Markte waren 10970 Stück angemeldet und hievon zu Beginn 3265 Jungschweine und 7628 Fettschweine ung. Race, zusammen 10893 Stück aufgetrieben.

Die Tendenz war etwas lebhafter.
Prima von 37 —38 ausnahmsweise 38½ Kreuzer
Mittel — 34½ —36 Kreuzer
Leichte — 31½ —33½ Kreuzer
Jungschweine von 30 — 39 Kreuzer.

Wien, 19. October 1893 (Central-Viehmarkt St. Marx.) Bericht der Wiener Vieh- u. Fleischmarktkasse (Stechviehmarkt.) Dem heutigen Markte wurden zugeführt 3296 Stück Kälber, 1833 Stück lebende Schweine, 638 Stk. Weidner-Schweine, 899 Stück Weidner-Schafe u. 322 Stk. Lämmer. Die günstige Witterung wirkte belebend auf das Geschäft ein und wickelte sich der Markt bei unveränderten Preisen rasch ab. Es wurden verkauft: Lebende Kälber von 30 kr. bis 34 kr., Prima von 36 kr. bis 40 kr. Hoehprima von 42 kr. bis 46 kr. Jungschweine von 30 kr. bis 39 kr. Weidner schwere Schweine von 40 kr. bis 46 kr. Prima-Frischlinge von 46 kr. bis 52 kr. Weidner-Schafe von 20 kr. bis 35 kr. per Kilogramm. Lämmer von fl. 4 bis fl. 10 per Paar.

Borstenvieh-Marktbericht

der ersten ung. Borstenvieh-Mastanstalt-Actien-Gesellschaft.

Budapest-Köbánya, am 13. October 1893.
Das Geschäft war gegen Wochenschluss fester.
Wochendurchschnitt-Preise: ung. sortirte Waare 320—380 Klg. schwere 42½—43 kr. 280—300 Klg. schwere 43—44 kr. Alte über 300 Klg. schwere — kr. Land-schweine 41½—47 kr. serbische 38—41½ kr. rumänische kr. per Klg. Netto. Als Einwaage sind per Paar 45 Klg. und 4% Rabatt usuell.

Hiesiger Viehstand: am 6. October sind verblieben
Zutrieb von: 180770 Stück.

Inland	10222 Stück
Serbien	5629 "
Rumänien	272 "
anderen Ländern	16123 Stück
Abtrieb nach:	196893 Stück
Budapest. Consum (I—X) Bez.	5595 Stück
Inland	1548 "
Wien	733 "
Oesterreichischen Ländern	1831 "
Deutschland	12545 "
anderen Ländern	299 "
in den Seifensiedereien verarbeit.	168 "
Verbleibt Stand	174174 Stück

In den Actien-Szállásen lagern 29932 Stück Schweine.

In den Sanitäts-Transito-Szállasen verblieben 6X 13940 St.
Zugeführt wurden serbische 5629 "

Rumänien 272 "

19841 St.
Abgeführt wurden 6249 "

Verbleibt Stand 13542 St.

a. z. 12477 Stück serbische u. 1065 Stück rumänische. Bei der Sanitätsbeschau wurden vom 1. Jänner bis heute 576 Stück dem Consum entzogen und zu technischen Zwecken verwendet.

Hannover Viehmarkt. 16. Oct. 1893. Central Schlacht- und Viehhof. Auftrieb: 415 St. Grossvieh, 410 Schweine, 38 Kälber, 253 Hammel, Der Durchschnittspreis pro 50 kg. Schlachtgewicht betrug bei Grossvieh 50—75 Schweinen 55—60 Kälbern 60—70 Hammeln 50—55 Pfg. das Geschäft war schleppend.

Nürnberg Viehmarkt. (Original-Bericht der Schlacht- u. Viehhof-Direction). Vom 6. October bis 11. October 1893 waren zum Verkaufe aufgestellt: 1102 St. Rindvieh, da. unter 73 St. aus Oesterreich 463 " Kälber, 1602 " Schafe und Lämmer, 2127 " Schweine darunter 75 St. aus Italien 75 St. aus Oesterreich. Nürnberg den 12. October 1893.

Chemnitzer Viehmarkt. 16. October 1893. Schlacht- u. Viehhof: Aufgetrieben waren heute: Rinder 269, Land-schweine 395, ung. Schweine 727, Kälber 75, gal. 87, Hammel 652. Als höchste Durchschnittspreise wurden ermittelt: I. Qual. 63—65, Ausnahmen höher, II. Qual. 52—60, III. Qual. 42—48 M. für 100 Pfd. Fleischgewicht, Land-schweine 60—62 M. für 100 Pfd. Lebendgewicht bei 40 Pfd. Tara für je ein Schwein, ung. 45—50 Mk. galiz. Schweine 54—56 Mk. für 100 Pfd. Schlachtgewicht, Kälber 60—62 Mk. für 100 Pfd. Schlachtgewicht, Hammel 25 bis 28 Mk. für 100 Pfund Lebendgewicht.

Berlin, 18. Octob. 1893. Städtischer Schlachtviehmarkt. Zu Markt standen: 607 Rinder, 8263 Schweine, dabei 529 Bakon. und 438 Galiz. 1451 Kälber, 1013 Hammel. In Rindern geringer Umsatz Schweinehandel ruhig. O-tr. matt I. 57, ausgeuchte Posten dardier: II. 54—56, III. 49—53 M. per 100 Pfd. mit 200/0 Tara. Bakonier, 41—42 M. mit 50—55 Pfd. vereinzelt auch höherer Tara auf Stück. Galizier 48—49 M. für 100 Pfd. mit 200/0 Tara. Am Kälbermarkt war ruhig. I. 60—63, II. 55—59, III. 48—54 Pfg. für 1 Pf. Fleischgew. Ca. ein Drittel des Hammelauftrieb wurde zu unveränderten Preisen abgesetzt.

Hamburg, den 11. October 1893. Schweinemarkt auf dem Viehhof „Sternschanze“ vom 8—11. October.

Bezahlt wurde:

Beste schwere reine Schweine	55½—56½ M.	260/0 T.
Schwere Mittelwaare	53—54 "	
Gute Leichte	54—55 "	220/0 "
Gerügere	53—54 "	240/0 "
Sauen nach Qualität	42½—50 "	schwank

Der Handel war in der letzten halben Woche lebhaft.
Schlachtviehmarkt-Bericht der Direction des städtischen Vieh- und Schlachthofes zu Leipzig auf dem städtischen Viehhofe zu Leipzig 16. October 1893.

Zum Ver- kaufe standen:	Erzielte Preise per 50 kg. in Mk. für			Es wurden verkauft	Es blieben unverkauft	Geschäfts- gang
	LEBENDIGES SCHLACHT- GEWICHT					
	I. Qual.	II. Qual.	III. Qual.			
343 Stk. Rinder davon	—	—	—	—	318	25
195 Stk. Ochsen	—	72	—	65	—	58 178
11 Stk. Kalben	—	67	—	63	—	58 11
79 Stk. Kühe	—	64	—	57	—	50 77
58 Stk. Bullen	—	56	—	53	—	50 52
224 Stk. Kälber*	42	—	39	—	36	— 221
632 Stk. Schafvieh	32	—	30	—	27	— 495
1194 Stk. Schweine davon	—	—	—	—	—	1025 169
954 Stk. Landschw	62	—	60	—	58	— 883
240 Stk. Bakonier	50	—	44	—	—	142 98

2393 Stk. Schlachtvieh.
Anmerkung: *Mastkälber bis 43 Mark.
Das Schlachtgewicht bei Rindern wird mit Talgnieren herechnet.

Die Schweine werden gehandelt mit 20 kg. Tara.
Magdeburg, städtischer Schlacht- und Viehhof.
(Amtlicher Marktbericht der Direction.)

Auftrieb am 17 und 18. October 1893.
98 Rinder einschli. 20 Bullen, 143 Kälber, 153 Schafe
pp. 1495 Schweine, davon 512 Bakonier.
Preise: Ochsen Ia. 32—34 Mk. IIa. 28—31 Mk. für 50 kg.
Bullen Ia. 25—27 Mk. IIa. 20—24 Mk. Lebend-
Kühe Ia. 26—30 Mk. IIa. 22—25 Mk. gewicht.
Kälber Ia. 36—42 Mk. IIa. 30—34 Mk.
ausgesuchte Posten bis 44 Mk.
Schafe 19—24 Mk. Hammel 22—24 Mk. Lämmer 26—27 M.
für 50 kg. Lebendgewicht.
Schweine 55—58 Mk. Sauen 48—52 Mk. Eber 44—47 Mk.
Bakonier 45 Mk. für 50 kg. Schlachtgewicht.
Schweine werden nach Lebendgewicht mit 40—50 Pf.
Tara pro Stück, schwere Schweine mit höherer Tara. Sauen
und Eber mit 200/0 Tara verkauft. Rest 180 Bakon. 80 Schweine
Tendenz lebhaft. Der Direct.